

# Kontrkultura, Nasze

Już nie słucham tanich kłamstw  
Nikt też nie przekona mnie  
Że to dla dobra ogółu  
Rząd za rządem zmienia się  
Maski, białe rękawiczki  
Teatr cyrkiem staje się  
A w tym wszystkim szary człowiek  
Wódką leczyć smutki chce  
W wódce topi życie swe  
Znów ściskacie sobie dłonie  
Obejmując czule się  
Twarze w uśmiech są przybrane  
Z zewnątrz to nie wygląda źle  
Kogo nabrać znów zdołacie?  
Ktoś na pewno znajdzie się  
Wiecie przecież nie od dzisiaj,  
Że tłum nowych złudzeń chce  
Więc pozwoli kupić się  
Ref. Może sądu przyjdzie dzień  
Na każdego spośród was  
Przyjdzie taki dzień !  
Wiem, że dziś to właśnie wy  
W swoich rękach macie świat  
Lecz nie macie nas  
Nie pozwólmy sprzedać się  
Nasze życie nasze jest !